

St. Patrick's Day



Dzień Świętego Patryka jest dniem wolnym od pracy w Irlandii, Irlandii Północnej, Nowej Fundlandii i Labradorze oraz na Montserrat. Najważniejszą tradycją obchodów dnia św. Patryka jest noszenie

ubrań w kolorze zielonym. Zieleń to narodowy kolor Irlandii, nawiązujący do trawiastego krajobrazu wyspy i symbolizujący koniczynę przypisywaną tradycyjnie świętemu Patrykowi. Irlandczycy w wielu miastach organizują festyny i uliczne pochody, w których dominuje właśnie zieleń.

17 marca jest dniem śmierci św. Patryka, stąd tego dnia co roku wspomina się jego życie i dokonania.



W trzy godziny do Ziemi Świętej

Wymiana młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku. *Polska–Izrael, Lublin–Haifa ; Izrael-Polska, Haifa-Lublin*



Relacje uczestników wyjazdu:

1. Nauczycieli: Katarzyny Markiewicz, Waldemara Dziaczkowskiego, Moniki Wójcik.
2. Uczennicy, Justyny Dobosz.
3. Waldemara Dziaczkowskiego w czasopiśmie *Niedziela*.
4. Uczniów: Gabrieli Lisiak, Izabeli Chybowskiej, Jakuba Zięcika, Agnieszki Jachowicz, Kingi Ciepiel (teksty w języku angielskim). 

W dniach 10-17 marca 2015 roku, grupa młodzieży z naszej szkoły wraz z nauczycielami przebywała w Izraelu na zaproszenie szkoły artystycznej Reut w Hajfie. W dniach 10-14 marca podczas wymiany młodzieży ze szkołą w Hajfie uczniowie i nauczyciele uczestniczyli każdego dnia w zajęciach lekcyjnych przewidzianych przez stronę izraelską.



Po przylocie 10 marca, na lotnisku w Ben Gurion przywitali nas bardzo serdecznie nasi przyjaciele ze szkoły Reut. Następnego dnia rano spotkaliśmy się wszyscy w szkole artystycznej oraz zostaliśmy oficjalnie przywitani. Podczas spotkania zaprezentowaliśmy film o naszej szkole oraz przekazaliśmy naszym gospodarzom drobny upominek – haftowaną na płótnie pracę, wykonaną przez uczniów w pracowni tkaniny artystycznej naszej szkoły.

Przez cztery dni naszego pobytu w Hajfie przebywaliśmy w szkole, gdzie mieliśmy możliwość uczestniczyć i obserwować zajęcia z następujących przedmiotów i specjalizacji: projektowanie graficzne, zajęcia fotograficzne, zajęcia teatralne, lekcje improwizacji instrumentalnej i wokalne, rzeźby w kamieniu, glinie i białym piasku, rysunku i malarstwa, projektowanie mody, sztuki nowoczesnej, zajęcia języka angielskiego i historii, prezentacja projektu kończącego semestr uczniów szkoły w zakresie baletu i tańca, przygotowania i obchody Szabatu, podczas których poznaliśmy tradycje i obrzędy bogatej kultury, która istnieje ponad 3 tysiące lat.

Mieliśmy możliwość obserwować zajęcia przedmiotów, które znajdują się w planie nauczania również naszej szkoły i są skierowane do tej samej grupy wiekowej. Dało to możliwość analizy i porównania treści nauczania oraz form i metod ich realizacji. Warsztatowa forma zajęć przedmiotów, których uczniowie nie uczą się w naszej szkole, może stać się inspiracją do tworzenia kół zainteresowań w naszej społeczności.



Bogata oferta prezentowanych zajęć pozwoliła na realizację celów edukacyjno – poznawczych naszego wyjazdu. Nasi uczniowie mogli zapoznać się z nowymi technikami oraz oprogramowaniem

wykorzystywanym w projektowaniu wizualnym. Uczniowie różnych specjalności w naszej grupie mieli możliwość konfrontacji własnej pracy z pracą i pomysłami rówieśników ze szkoły Reut.

Zdobyte doświadczenia pomogą nam w tworzeniu wspólnych projektów, które zaproponowaliśmy oraz przedyskutowaliśmy z Dyrekcją i nauczycielami szkoły Reut. Naszkicowaliśmy plan możliwych inspiracji artystycznych idących w kierunku wspólnych działań w dziedzinie malarstwa i fotografii. Przedmioty te mogłyby być wstępną bazą dalszych twórczych poszukiwań.



Ponadto podczas naszego czterodniowego pobytu w Hajfie, zwiedzaliśmy Ogród Rzeźb (Sculpture Garden) Ursuli Malbin. Byliśmy również w Art Gallery – Galerii Sztuki Bothainy Halabi, która zajmuje się malarstwem upamiętniającym zagładę Żydów w Europie. W ostatni dzień pojechaliśmy do Akko, gdzie podziwialiśmy ruiny zamku wzniesionego do obrony chrześcijan w Ziemi Świętej.

Mieliśmy okazję spotkać starszych mieszkańców Hajfy, którzy niegdyś mieszkali w Polsce i którzy chętnie powoływali się na polskie korzenie. Natomiast niektórzy nauczyciele szkoły Reut opowiadali nam o swoich rodzicach czy dziadkach, którzy przed II wojną światową mieszkali w Polsce.

Nasz wyjazd, oprócz udziału w zajęciach edukacyjno – warsztatowych, posiadał również aspekt turystyczno – pielgrzymkowy jako forma uzupełniająca naszego pobytu w Izraelu. W dniach 15 – 17 marca mogliśmy być w najważniejszych miejscach związanych z historią zbawienia – życiem, śmiercią i

zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Po pożegnaniu się z naszymi przyjaciółmi ze szkoły, wyruszyliśmy na pielgrzymkę śladami Jezusa Chrystusa. Zwiedziliśmy i modliliśmy się w takich miejscach jak Nazaret, Magdala, Kana Galilejska, Tabga oraz Góra Błogosławieństw. Wzięliśmy również udział w rejsie statkiem po Jeziorze Galilejskim.



Następnego dnia pojechaliśmy do Groty Narodzenia Jezusa w Betlejem. Później zwiedzaliśmy Jerozolimę. Zwiedzaliśmy kościół Pater Noster i kościół Dominus Flevit oraz podziwialiśmy panoramę Jerozolimy od strony Góry Oliwnej. Następnie widzieliśmy Ogród Getsemani i Bazylikę Narodów, a na Starym Mieście odprawiliśmy Drogę Krzyżową. W Bazylice Grobu Pańskiego mieliśmy czas na modlitwę i adorację. Na koniec dnia spacerowaliśmy starym traktem rzymskim i modliliśmy się pod Ścianą Płaczu.

Ostatniego dnia naszego pobytu w Izraelu pojechaliśmy do Jerycha, gdzie widzieliśmy Górę Kuszenia oraz sykomorę Zacheusza. Następnie w Qumran zwiedzaliśmy ruiny zamieszkałe niegdyś przez Esseńczyków, po czym pojechaliśmy nad Morze Martwe. Po południu odwiedziliśmy Yad Vashem, gdzie widzieliśmy m.in. Ogród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Katarzyna Markiewicz
Waldemar Dziaczkowski
Monika Wójcik





Wszystko spakowane? Gotowi do wyjazdu? To ruszamy!

Zbiórka dnia 10 marca przy busie do Warszawy na lotnisko. Wszystkich ogarniało podniecenie. „Jedziemy do Izraela!” Brzmi naprawdę ekscytująco, prawda?

Już sama podróż do Warszawy wywołała na naszych buziach radość. I masa pytań: Co będziemy jeść? Co zobaczymy? Czy dzieciaki z Haify są tak fajne, jak nam się wydaje? Po około 3 godzinach jazdy dotarliśmy na lotnisko. Dla niektórych była to pierwsza odprawa, pierwszy lot samolotem. Niektórych dopadł lekki stres. Ale czymże jest stres przy tych wrażeniach i wspomnieniach?

Droga do Tel Avivu zajęła 3 godziny i 40 minut. Jeszcze w samolocie przywitał nas piękny widok oświetlonej stolicy Izraela. Ochom i achom nie było końca, szczególnie, że sam Tel Aviv położony jest nad Morzem Śródziemnym. I te palmy... Wszyscy poczuli się jak w lecie. Kto by pomyślał, wakacje w środku roku szkolnego!

„Tel Aviv Air Port” zaserwował nam niezłą niespodziankę. Kiedy wszyscy dostali wizy i przeszli przez bramki, nauczyciele spostrzegli, że nasza koleżanka Kadidia zniknęła. A przecież była tuż obok! No cóż, stwierdzenie, że Ben Gurion International Air Port to jedno z najbardziej strzeżonych lotnisk jest prawdziwe. Przeprowadzono z Kadi bardzo szczegółowe przesłuchanie, ale na szczęście wróciła do nas cała i zdrowa i razem z nami została ciepło przyjęta przez „komitet powitalny” z Haify. Całe zmęczenie spowodowane podróżą zniknęło, gdy zobaczyliśmy naszych przyjaciół.



Podróż busem do miasta, w którym mieliśmy spędzić kilka dni, przebiegła bardzo przyjemnie, a gdy wysiedliśmy, czekały już na nas rodziny.

Po pierwszej nocy wszyscy (mam nadzieję) czuli się wspaniale.

O godzinie 8.00 stawiliśmy się w szkole Reut, po czym dostaliśmy poczęstunek, a uczniowie owej szkoły zaszerwowali nam porcję rozrywki w postaci śpiewu. A i my nie byliśmy gorsi. Pokazaliśmy cudnej urody filmik o naszej szkole, a następnie zaśpiewaliśmy piosenkę w języku hebrajskim. Sor Działkowski wie, jak podkreślić atmosferę :). Zaraz, przecież to są wakacje!



Długo w szkole nie posiedzieliśmy, pora zwiedzać, poznać ciekawe miejsca w Haifie, historię, ciekawostki, albo po prostu podziwiać piękne widoki. Naszą uwagę przykuły szczególnie ogrody Baha'i. Widok był oszałamiający! Moc pięknych kolorów flory na tle miasta wyparła na nas ogromne wrażenie. Ponadto zwiedziliśmy ogród, w którym znajdowały się rzeźby autorstwa Ursula Malbin. Rzeźby, otoczone przepiękną zielenią, są naprawdę zjawiskowe. Ba, cała Haifa jest zjawiskowa, nie wystarczy pooglądać zdjęcia, trzeba zobaczyć to samemu.

Następnego dnia wszyscy, ale to absolutnie wszyscy musieli spróbować falafeli. No, bo czym jest wycieczka, bez spróbowania tutejszej kuchni? Osobiście polecam. Zarówno szaszłyczki, falafelki, jak i masę różnych przystawek, past, no i oczywiście humus. Kolejnym punktem programu był wyjazd do sąsiedniego miasteczka Druze i spotkanie z artystką, która tworzyła obrazy o tematyce holokaustu. Jej prace wywarły na mnie ogromne wrażenie. Zresztą chyba nie tylko na mnie. Kiedy brzuchy były pełne oraz druga część Haify zwiedzona, powędrowaliśmy do teatru na balet uczniów szkoły Reut. Występ był naprawdę dobry, po zakończeniu oklaski trwały i trwały. Nie mogliśmy się nadziwić, jak wielki talent mają ludzie w naszym wieku, lub nawet młodszy. W skrócie: genialne.



Trzeci dzień zapowiadał się bardzo obiecująco. Palmy, morze, ciepło... oznacza to tylko jedno: wyjście na plażę! Piękna, czystutka woda, ciepły piasek i wiaterek tylko spotęgowały naszą chęć popluskania się. Oczywiście (prawie) wszyscy byli mokrzy, więc aby wyschnąć, wybraliśmy się na spacer wzdłuż brzegu. Po wspaniałych kilku godzinach na plaży wróciliśmy do szkoły, aby być na recitalu naszego kolegi Tommera. Występ był świetny, zresztą jak wszystkie występy uczniów szkoły Reut.

Następnie mieliśmy chwilę czasu wolnego przed szabatem. Część pojechała z rodzinami, reszta pochodziła po Haifie pieszo. Nasi koledzy pokazali nam pewien skrót: 30 metrów schodami w górę dało nam niezłego kopa. Mini trening z głowy! Odwiedziliśmy także Orię, porozmawialiśmy o zwyczajach, kuchni, rozrywkach, muzyce... O wszystkim i o niczym przy przepysznej lemoniadzie, która była idealnym dodatkiem do pięknego, ciepłego dnia.



Oczywiście, czymże byłaby nasza mini wycieczka, gdybyśmy się nie zgubili? Na szczęście Jacob, dzięki mocy Magicznego Kija, mianowany na króla Izraela, odnalazł drogę powrotną do szkoły. Na miejscu czekały nas śpiewy i dobra zabawa przy biesiadowaniu z okazji szabatu. Wszyscy zjadali przepyszne dania, śmiali się i radowali.

W sobotę czekała nas wyprawa do pięknego miasta Akko. Na szczęście nie musieliśmy wstawać na 8, w końcu można było odrobinę odespać. Akko jest miastem nadmorskim, położonym na północny – wschód od Haify, otoczonym ze wszystkich stron

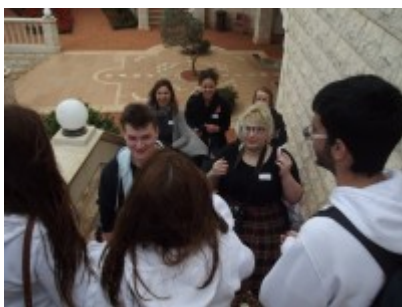
starymi murami z fosą. I znów, po zwiedzaniu przyszła pora na odrobinę czasu nad morzem, tym razem jednak pozostaliśmy przy zbieraniu muszli i robieniu pamiątkowych zdjęć.

Po powrocie z Akko mieliśmy czas na integrację z rodzinami. A jako że płeć piękna występowała w większej ilości, spora część wybrała się do centrum handlowego na zakupy oraz lunch. I znów wróciliśmy zmęczeni, ale



usatysfakcjonowani, choć powoli docierało do nas, że już następnego dnia musimy pożegnać się z tymi wspaniałymi ludźmi. Kiedy w niedzielę rano dotarliśmy przed szkołę, niektórych ogarnęła rozpacz, wielu z nas się wzruszyło i żegnało z przyjaciółmi ze łzami w oczach. Nie zmienia to jednak faktu, że pamiątkowe selfie jest jednym z najpiękniejszych zdjęć z całego pobytu w Haifie.

Chwilę po pożegnaniu poznaliśmy naszą przewodniczkę, panią Beatę, która zabrała nas w intensywną wyprawę po pięknych miejscach Izraela. Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od wizyty w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie, poprzez zwiedzanie kościołów wokół Jeziora Galilejskiego, Kany Galilejskiej, Kafarnaum oraz przepiękny rejs po Jeziorze Galilejskim. Po całodziennym zwiedzaniu miejsc, które mają ogromną wartość dla osoby wierzącej, przybyliśmy do hotelu w Betlejem, gdzie udaliśmy się na zasłużony spoczynek.



W kolejne dni pani Beata zabierała nas w niezwykłą podróż po Ziemi Świętej. Odwiedziliśmy Betlejem, Jerozolimę, Yardenit, Jerycho, Qumran. Znalazł się także czas na kąpiel w Morzu Martwym.

Czy warto było wyjeżdżać do Izraela na tydzień? Owszem. Szczególnie ze względu na naszych przyjaciół i znajomych, których poznaliśmy i bardzo polubiliśmy już w Polsce. Ale też

ze względu na piękne i ciekawe miejsca, które zobaczyliśmy. To, co przeżyliśmy, będziemy wspominać jeszcze bardzo długo. A kto wie, może jeszcze tam wrócimy...?

Justyna Dobosz, kl. 2A



Dziaczkowski Waldemar

Z wizytą w Ziemi Świętej

[W:] *Niedziela*, nr 17 (1085), 26.04.2015, s. 8
(plik .pdf 1,39 MB)

Relacja z podróży: Wymiany młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku.

„Oh Shalom”



Haifa is different from Poland but it's amazing. People there are very nice, the food is so good and the views are beautiful. Every day, when I woke up I looked out of the window and stared at things for at least fifteen minutes. The way to the school was like in the movies – lots of trees, shortcuts and stairs. Everything was like in a dream – oranges grew on trees! In the school there was a friendly atmosphere, everyone was relaxed, smiled, quite loud too 😊 The family I spent a couple of nights with was great. They were very nice – wonderful people. Our host mom was a

great cook, and I will never forget her lime juice! The Hebrew language is great, especially the alphabet which is significantly different from ours. I will never forget this trip and all these people, thanks to them I've become a little more confident.

Gabriela Lisiak

This month I had an opportunity to go on a school trip to Israel. I was a little bit afraid because it was my first flight so far away from Poland but also I couldn't wait to see the Holy Land.

The trip to Haifa turned out to be the best time in my life for a long time. All people in Haifa were so positive and kind to me. They accepted me just like a member of their families. We visited so many beautiful places and I totally fell in love with this country, but especially with Haifa. Life there is completely different from the life in Poland and I really liked that.



I want to thank you all, guys, for these four wonderful days in Haifa. I love you all and I hope I'll meet you once again.

I particularly appreciate the time I spent with Linor, Rotem, Erez, Yarden, Ron, Idan, Tai, Gal, Oriya, Ori, Michal and the best host ever Hamootal. I will never forget you.

Hamootal, I want to thank you and your mum for everything. Every day with you, Hamootal was awesome. I want to go back in time and be with you right now. I miss you so much and I hope to meet you in July in Poland.

Love you all,

Izabela Chybowska

Imagine love; a lot of sincere laugh, incredibly good food, people who treat you like a family member, even if you have known them for 3 days... sounds like a dream? That's not all! Plenty of sunshine, bustling streets with chummy sellers' stalls where you can buy and taste everything- from fresh fish and seafood to delicious oranges, pomegranates, chilli peppers and of course spices, coffee and a lot of tasty traditional dishes... Imagine that you're walking among colourful scarves and hand-decorated Arabic clothes; imagine you pass piles of jewellery and gems, smelling incense and hearing metal clanging everywhere. You see men and women of every race, height and age, and at the same time you feel as if you've been here before- like there's something in the air you can't describe, measure or touch. Some say it's because of the country's warm climate and proximity to the sea, others think that the uniqueness of this place is created by people of many cultures living together. But to be honest, I can tell you in great secrecy that in Israel, though it is so young, the ancient magic still works! 😊

PS: If you truly want to get to know this country you MUST GO THERE. I'm sure you won't regret it 😊

Jakub Zięcik

If someone had told me before I was going to visit Israel I wouldn't have believed them. If they had also said I'd fall in love with it- I'd have laughed.

On 10 March 2015 a group of students from a few classes set out on a big trip to Haifa. I had a pleasure to be part of this experience and I don't regret anything- it was worth the money, skipped lessons and all the toils of travelling. All I can regret is getting back to Poland because I'd love to stay

there longer than only four days which was obviously not enough.

The first day of our trip was full of travelling- travelling through Poland by bus, travelling on foot through the airport, travelling by plane and travelling by coach through Israel. I was a bit nervous, I've had so many questions and doubts, I was also a little afraid of meeting my host... But when I finally met her, all my fears disappeared. She was so nice and caring, I felt like I had an older sister... I also met her boyfriend the next day and I thought I wouldn't talk to him too much so that he could talk only to my host but I was wrong! He was like an older brother for me, but at times I felt like they were my parents. They cared about me, explained a lot of things... They introduced me to their friends and family. They also showed me the best cafés and restaurants I'd ever seen.

Haifa is a very beautiful place. It's very clean and there are plants everywhere. The art school is also amazing: it's very big even though it didn't look big at first glance. And they've got really great, artistic and friendly space to create things. They create art in a usable form that will be needed in the future for someone who wants to work as an artist and do it for a living.

The trip to Haifa was a 'time of the first-times' for me: travelling by plane, so far away from Lublin, meeting someone whom I'd first met on the Internet, talking in English daily, riding go-karts, attending a house party, drawing on someone's plaster cast... When I was spending time with my host I felt alive, like I'm in the right place. These few days made me feel more confident and positive than I'd been before. I could write a long composition about things that changed for the better in me. I will never forget Haifa and the people I met there.

Agnieszka Jachowicz

Our visit to Israel was great! I didn't expect it would be such a great experience!

I met a lot of wonderful people there. Everybody was so friendly, polite and joyful. Love and happiness emanated from them.

Apart from people, I liked the beautiful views – blue waves of the Mediterranean Sea blown by the wind or the monuments in Jerusalem, where ages ago a lot of important historical events happened.

I will never forget that trip and I want to go there again!

I recommend a trip to Israel to everyone!

Kinga Ciepiel



Akko



Wrażenia po spektaklu „Petit

Pierre”...



W ramach obchodów Dni Frankofonii, prezentowany był w Lublinie spektakl „Petit Pierre” współczesnej pisarki kanadyjskiej z Quebecu, Suzanne Lebeau, której sztuki grane są na całym świecie. Aktorzy występujący w przedstawieniu należą do francuskiej grupy teatralnej „Sauce aux Clowns” z Awinionu.

Wsparcie Ambasady Francji i Kanady oraz Międzynarodowego Centrum Teatru Francuskojęzycznego w Polsce pozwoliło na zorganizowanie dużej trasy teatralnej, obejmującej wiele miast: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Łódź, Warszawa, Katowice, Kraków, Wrocław, Gdańsk, no i oczywiście Lublin. Liczna młodzieżowa widownia (po kilkaset osób w każdym mieście, w Lublinie dwa przedstawienia) i ich żywe reakcje na spektakl wskazują na zainteresowanie językiem francuskim, który dzięki sztuce teatralnej staje się narzędziem uczestnictwa w kulturze.

Przedstawione poniżej wrażenia i przemyślenia uczniów naszej szkoły, którzy obejrzeli przedstawienie, pozwalają mieć nadzieję na to, że kolejne, podobne wydarzenia cieszyć się będą większym zainteresowaniem przyszłych twórców.

Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska

„Petit Pierre”

6 marca obejrzeliśmy spektakl w języku francuskim pod tytułem „Petit Pierre”, który odbył się w Centrum Kultury w Lublinie. Opowiadał o życiu tytułowego bohatera, niepełnosprawnego umysłowo chłopca o zdeformowanym ciele, który urodził się na początku XX wieku. Całe życie spotykał się z szyderstwem i

pogardą otoczenia. Uciekał od realnego życia w świat mechanizmów, które budował ze znalezionych kawałków metalu, drewna, sznurków, drutów. Z czasem powstało całe wesołe miasteczko, w którym zamknięta była zarówno historia jego życia jak i całego XX wieku.

Tematyka sztuki była bardzo poruszająca, ponieważ Petit Pierre istniał rzeczywiście – opowieść została oparta na faktach. Niosła też ważne przesłanie, uczyła tolerancji i akceptacji drugiej osoby, poszanowania jej godności, wskazywała, że każdy człowiek, bez względu na swój wygląd i niedostatki intelektu, jest wartością. Życie Piotrusia wpisane było w burzliwą historię XX wieku, którego najważniejsze wydarzenia też mogliśmy sobie przypomnieć.

Całe przedstawienie odegrało tylko dwóch aktorów, a jednak było ono bardzo dynamiczne. Ruch sceniczny, modulacja głosów, ciągłe konstruowanie przez aktorów, praktycznie z niczego, elementów scenografii, które na końcu stały się wesołym miasteczkiem Petit Pierre'a było, mimo swego minimalizmu, bardzo inspirujące.

Oczywiście jednym z najważniejszych atutów spektaklu była dla nas możliwość kontaktu z językiem francuskim. Byliśmy bardzo dumni, kiedy udało nam się zrozumieć aktorów bez uciekania się do czytania napisów.

Przedstawienie „Petit Pierre” z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci, jako wyjątkowe, nie tylko językowe doświadczenie.

Oliwia Dryło, 1A

Natalia Boksa, 4b

Michał Granat, 4b

Konrad Marcyniuk, 4b

Wizyta młodzieży z Izraela



W dniu 7 października 2014 odbyło się spotkanie uczniów naszej szkoły z młodzieżą ze szkoły artystycznej z Haify, The school of arts – „Reut” ;

Relacje uczniów

Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się szczerze, jak dziś wygląda ziemia, po której stąpił Chrystus i wiele innych postaci z najpopularniejszej księgi świata- Biblii? Czy wiedzieliśmy, co mają nam do przekazania osoby żyjące tam w dzisiejszych czasach?

7 października odbyło się, według mnie, jedno z najbardziej fascynujących wydarzeń w naszej szkole, a mianowicie... przyjazd uczniów z Hajfy z Izraela! Impreza miała charakter zapoznawczy, mogliśmy z niej wszyscy wiele wynieść, zarówno my, jak i nasi nowi znajomi ze szkoły artystycznej znad Morza Śródziemnego.

Naszyc gości powitaliśmy już od samego wejścia do budynku szkoły radosnym śpiewem „Alleluja” oraz dźwiękami gitar i bębnów. Pomimo wielkiej tremy i dosyć stresujących okoliczności nagłego zetknięcia się dwóch skrajnie oddalonych społeczności, zawarcie znajomości udało się wyśmienicie. Na początku każda twarz zdradzała sporą niepewność, żeby nie powiedzieć strach, ale już po chwili zintegrowaliśmy się na tyle, że gdy nadszedł czas wyjazdu tylko serdeczne uściski mogły nas pocieszyć z



powodu rozłąki. Izraelici. Polacy. Żydzi. Słowianie. Tak różni, a jednak niemalże identyczni. Podczas zajęć mających miejsce na szkolnej auli, oprócz odśpiewania i odegrania ról w piosence „Szła dziewczeczka” oraz podziwiania występów muzyczno-wokalno-tanecznych koleżanek i kolegów z Hajfy, mieliśmy okazję do odkrycia siebie nawzajem. Do szczerych rozmów, które były w stanie odmienić na zawsze nasz sposób postrzegania świata semickiego i obyczajów z nim związanych.



Jeżeli komuś wydawało się, że Izrael składa się wyłącznie z Ortodoksyjnych Żydów o śniadej karnacji i ciemnych oczach, to był w błędzie! Jedyne różnice, jakie udało mi się dostrzec to oczywiście język hebrajski, a także kilka faktów kulturowych. Dziewczyny jadące do Izraela, zapomnijcie o spódniczkach mini! (No chyba, że chcecie zostać porwane.) Tak naprawdę, mało jest u stóp góry Karmel ludzi wielce religijnych, obyczaje po latach są znacznie „rozluźnione”, a pogoda pozwala na krótki rękaw praktycznie przez cały rok. Oprócz tych kilku szczegółów, jesteśmy bardzo podobnymi ludźmi. Nie można w końcu zapominać, że przed II wojną światową żyliśmy tu razem, ramię w ramię z Semitami, a nasze kontakty były świetne! W Lublinie jedną trzecią mieszkańców stanowili właśnie obywatele pochodzenia żydowskiego, a tutejsze drukarnie i uczelnie były słynne w całej Europie! Wielu uczestników wycieczki do Polski zdradziło mi, że ich przodkowie pochodzili właśnie z Polski, zresztą kto wie czy w naszych rodzinach nie było domieszki krwi semickiej? Przez koszmar wojny wiele śladów naszego powiązania z Izraelitami zanikło, zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że w naszym kraju nadal panują pewne utarte stereotypy. Na szczęście jest szansa, by to zmienić.

Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół, w marcu do Hajfy ma się wybrać grupa uczniów z ZSP z Panią profesor Moniką Wójcik na czele!! Już nie mogę się doczekać.

Jakub Zięcik 2A LP

* * *

Kiedy w mojej klasie dowiedziałam się, że przyjedzie młodzież z Haify, nie miałam pojęcia, jak będzie przebiegało to spotkanie i jakich ludzi poznam. W dzień ich przyjazdu przeczuwałam, że wydarzy się coś bardzo ciekawego. Zobaczywszy ich, pomyślałam że oni są bardzo dorośli i chyba ciężko będzie z nimi rozmawiać, lecz myliłam się. Wszyscy okazali się bardzo otwartymi, miłymi, niewątpliwie utalentowanymi ludźmi. Mało tego, że zapoznałam się z nowymi ludźmi, to jeszcze na dodatek to było potężne doświadczenie. Nawet nie myślałam, że mogę tak pięknie mówić po angielsku. Cały dzień była po prostu niepowtarzalna atmosfera. I kiedy już żegnaliśmy się, miało się wrażenie, że to pożegnanie z wieloletnimi przyjaciółmi. Był nawet moment, kiedy otrzymałam od jednej dziewczyny, jako prezent, duży drewniany koralik. To było niespodziewane i bardzo miłe. Jestem pod wrażeniem do tej pory. Byłoby dobrze organizować podobne spotkania częściej.



Jewgienia Władimirova 2A LP

[galeria flickr.com](https://www.flickr.com/photos/galeria/)

The European Day of Languages inspired by C.K. Norwid





An important event was held in our school on 24 September celebrating the European Day of Languages. This is an important date when our school praises the Day of Norwid- the school' patron. In 2001 the European Day of Languages was initiated by the Council of Europe and it has been annually commemorated since that time on 26 September.

The students of classes VB and IIA prepared two multimedia presentations accompanied by a beautiful Frederic Chopin's music, Norwid's friend.

The presentation in English acquainted the students with Norwid's journey to the United States of America and showed his poems inspired by his life and problems he encountered overseas.

The presentation in French was about the last years of his life in Paris and his traces in the French capital city like : a beautiful monument, a square of Cyprian Kamil Norwid placed next to the wonderful library of Francois Mitterand and a plaque commemorating Norwid's death in L'Oeuvre de Saint-Casimir.



Then the students interpreted our Patron's poems translated into English and French by students from III Secondary School of Cyprian Kamil Norwid in Zamość. The audience in the school assembly hall listened intensely to the poetry sounding beautifully even in foreign languages.

A great 19th century philosopher Henri Bergson said- 'Norwid was a great Pole- fervent and pure soul uniting the love for

the fatherland and the conviction that loving this fatherland is the desire for the greatest goodness of humanity". This quote can be considered as a motto of the ceremony.

The unusual way of commemorating the Day of School Patron received a great recognition of the whole school community. I would like to thank all the students who prepared the event, diligently studied English and French phonetics and were actively engaged in the public presentation which was obviously doomed for success.

Thanks to the students, who were actively involved in preparing the celebration, diligently studying French and English phonetics and were really worried about their public appearance which was obviously doomed for success.

Izabela Matyaszewska



Journée Européenne des Langues – inspirations norwidiennes



Le 24 septembre dernier s'est tenue dans notre école la célébration conjointe de la commémoration de Cyprian Kamil Norwid dont l'école porte le nom et la Journée Européenne des Langues, établie en 2001 par le Conseil de l'Europe pour le 26 septembre.

Pour cette occasion, les élèves des classes V b et II a ont préparé deux présentations audiovisuelles sur le fond de la belle musique de Chopin, ami de Norwid. La présentation en anglais a raconté aux élèves le voyage de Norwid en Amérique et ses poèmes inspirés par la vie et les problèmes qu'ils avait affrontés outre l'Atlantique. La présentation en français par contre a illustré les dernières années de la vie du poète à Paris et a montré les traces de Norwid dans la capitale de la France, dont la belle sculpture lui dédiée, le square Norwid se trouvant près de la Grande Bibliothèque François Mitterand, la plaque commémorant sa mort sur le mur de l'Œuvre de Saint-Casimir.

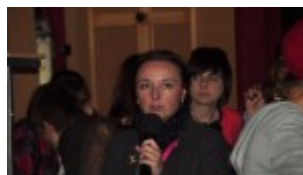


Ensuite, les élèves ont interprété les poèmes de Norwid en anglais et en français, traduits par leurs collègues du Lycée numéro III de Zamość portant le même nom de Cyprian Kamil Norwid. Les élèves réunis dans la salle polyvalente de l'école ont écouté avec attention la poésie tout aussi belle en polonais qu'en langues étrangères.

En exergue de la commémoration, on peut citer les paroles du grand philosophe français Henri Bergson qui avait ainsi caractérisé Norwid: ***...ce fut un grand Polonais : âme ardente et pure, en laquelle se confondaient l'amour de la patrie et la conviction qu'aimer cette patrie était vouloir le plus grand bien de l'humanité.***

Cette commémoration atypique de Norwid a été très bien accueillie par toute la communauté de l'école. Il faut surtout remercier les élèves qui ont collaboré activement aux préparatifs de l'événement; ils perfectionnaient leurs prononciations anglaise et française et ont montré leur courage lors de la prestation publique qui n'a pu apporter qu'un grand succès.

Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska





Dzień Patrona Szkoły



24 września, w rocznicę urodzin Cypriana Kamila Norwida, obchodziliśmy Dzień Patrona Szkoły. W związku z tym na szkolnej auli odbył się tego dnia drugi, finałowy etap konkursu o na temat życia i

twórczości Norwida. Konkurs został przygotowany i poprowadzony przez nauczycielki języka polskiego – Panią Annę Stefańczyk i Panią Ewę Wronę.

Pierwszy etap miał miejsce w czerwcu i wzięło w nim udział 40 uczniów. Dwunastu najlepszych zakwalifikowało się do finału. Jednak nie tylko oni byli zaangażowani w rywalizację – każdy zespół posiadał, bowiem własnych kibiców, którzy dopingowali swoich faworytów. Jury –Pani Anna Papierkowska, Pani Irmina Kozaczyńska i Pani Anna Kawalec – po ocenie i podsumowaniu konkurencji artystycznych przedstawiło następujące wyniki konkursu:

- I miejsce – drużyna Czerwona: Pola Popiak kl. 2b, Emilia Sieńko kl. 2a
- II miejsce – drużyna Niebieska: Oliwia Dryło kl. 1a, Magdalena Gaska kl. 3a
- III miejsce – drużyna Zielona: Maria Duda kl.2b, Ewelina Rymarz kl. 2b
- IV miejsce – drużyna Żółta: Maja Kondratowicz kl.2b,

Weronika Polakowska kl. 2a.

Wszyscy uczestnicy otrzymali cenne nagrody – książkowe lub pieniężne – natomiast wiosną wyjadą do jednego z warszawskich teatrów.

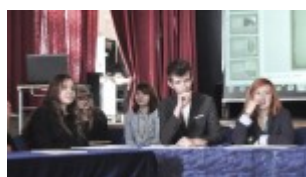
W tym roku obchody Dnia Patrona Szkoły połączone zostały z obchodami Dnia Języków Obcych, który przypada 26 września. Dlatego oprócz zmagających konkursowych obejrzelismy także niezwykle prezentacje o Norwidzie – jedną w języku angielskim, drugą – w języku francuskim. Dowiedzieliśmy się wielu nowych, ciekawych faktów o życiu Norwida, poznaliśmy różne formy upamiętniania Jego twórczości w czasach współczesnych, szczególnie poza granicami naszego kraju. Wysłuchaliśmy też recytacji najpopularniejszych wierszy Norwida w językach angielskim i francuskim. Za przygotowanie tej części uroczystości odpowiedzialne były klasy 2a i 5b pod merytorycznym nadzorem Pani Irminy Kozaczyńskiej i Pani Izabeli Matyaszewskiej.

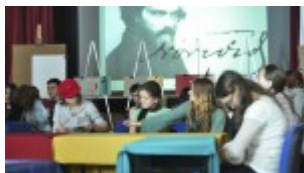


Świętowanie podsumowała prezentacja Pani Pauliny Zarębskiej –Denysiuk, która opowiedziała nam o nieznanej dotąd historii dworku Norwidów w Głuchach.

Tegoroczne obchody Dnia patrona Szkoły były wyjątkowo huczne i pełne atrakcji. Mamy nadzieję, że za rok będzie równie ciekawie, a w kolejnej edycji konkursu o życiu i twórczości Patrona weźmie udział jeszcze więcej uczniów naszej szkoły.

Oliwia Dryło kl. Ia





Konkurs: "Życie i twórczość Cypriana Kamila Norwida"

Europejski Dzień Języków – inspiracje norwidowskie



24 września br. odbyła się w naszej szkole uroczystość łącząca obchody Dnia Patrona i Europejskiego Dnia Języków, ustanowionego w 2001 roku z inicjatywy Rady Europy jako coroczne święto przypadające na dzień 26 września.

Uczniowie klasy V b i II a przygotowali z tej okazji dwie prezentacje multimedialne, którym towarzyszyła piękna muzyka Fryderyka Chopina, przyjaciela Norwida. Prezentacja w języku angielskim przybliżyła uczniom podróż Norwida do Ameryki oraz jego wiersze inspirowane życiem i problemami z którymi zetknął się za Oceanem. Prezentacja w języku francuskim opowiedziała o

ostatnich latach życia Norwida w Paryżu i śladach Norwidowskich w stolicy Francji: piękny pomnik, skwer im. Norwida obok wspaniałej biblioteki François Mitteranda, tablica upamiętniająca śmierć Norwida w l'Oeuvre de Saint-Casimir, to tylko niektóre z nich.

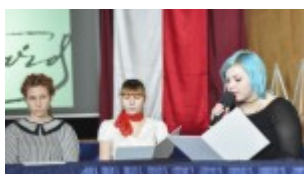


Następnie uczniowie interpretowali wiersze naszego Patrona w języku angielskim i francuskim, których tłumaczenia zostały przygotowane przez kolegów z III Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu, noszącego również imię Cypriana Kamila Norwida. Uczniowie zgromadzeni w szkolnej auli w skupieniu słuchali poezji pięknie brzmiącej także w językach obcych.

Za motto uroczystości uznać można słowa wielkiego XX-wiecznego filozofa francuskiego Henri Bergsona, który powiedział o Norwidzie: ***to był wielki Polak: żarliwa i czysta dusza, w której łączyły się miłość do ojczyzny i przekonanie, że kochanie tej ojczyzny, to pragnienie największego dobra ludzkości.***

Nietypowy Dzień Patrona cieszył się uznaniem całej społeczności szkolnej. Podziękowania należą się uczniom, którzy czynnie włączyli się w przygotowanie uroczystości, szlifowali pilnie fonetykę francuską i angielską i bardzo przeżywali publiczny występ, który przecież był skazany na sukces.

Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska





Prace uczniów ZSP reprezentowały polską kulturę w Nowosybirsku



W dniach 12-14 września 2014 roku w Nowosybirsku miały miejsce wydarzenia kulturalne związane z polską kulturą. Miłym akcentem w tych imprezach był udział prac uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie. Pani Ludmiła Duplińska przywiozła program Dni z Polską Kulturą, a także podziękowania dla Pana Dyrektora Krzysztofa Dąbka.

Program „3 Dni z Polską Kulturą w Nowosybirsku” (1,02 MB)

Uczennice kl. 5b: Agnieszka Jachowicz, Gabriela Lisiak,

Paulina Pasztaleniec przetłumaczyły z języka rosyjskiego program i podziękowania.

Program

3 Dni z Polską Kulturą w Nowosybirsku 12-14 września 2014

12 września o godz.18.00 -MUZYKA

– Koncert i prezentacja Zespołu „Czerwone Jagody”

Krasnojarska regionalna polska narodowo-kulturalna społeczna organizacja „Polonia Milusińska”

– Wystawa kolekcji miniatur „Polski strój ludowy”

– Charytatywna wystawa i sprzedaż pamiątek z Polski

Miejsce: Naukowa obwodowa biblioteka, ul. Sowietskaja, 6, parter, Sala Teatralna

13 września o godz. 18.00 – Literatura

– Wieczór recytacji i przekładu utworów Juliana Tuwima -120 rocznica urodzin poety

– Wystawa rysunków uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie „STACJA TUWIM”

Miejsce: Naukowa obwodowa biblioteka, ul. Sowietskaja 6, 2 piętro, Sala Konferencyjna

14 września od godz. 10.00 do 24.00

I forum Filmowe OKO w „Cinema”

10.00 Polskie filmy animowane dla dzieci

Muzeum Kinematografii w Łodzi, Polska i Polskie Kulturalne Centrum w Moskwie

– Nasz gość – Barbara Szewczyk, absolwentka Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi

Premiera filmu animowanego „Wiedźma Magdalena”

– Gra teatralna dla młodych i dorosłych widzów

14.00

– Otwarcie I Forum OKO w Cinema i wystawa fotografii „Jerzy Hoffman”

Okrągły stół i warsztaty specjalistów Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi i Muzeum Kinematografii w Łodzi z widzami i gośćmi Forum Kinowego OKO

16.00 – „Kiedyś i Teraz”-1 Blok filmowy krótkometrażowych, dokumentalnych filmów i animacji znanych polskich reżyserów – absolwentów Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi w latach 1953-1986 Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi, Polska

17.30 – „Kiedyś i Teraz”-2 Blok filmowy krótkometrażowych, dokumentalnych filmów i animacji absolwentów Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi w latach 2001-2005
Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi, Polska

20.30 – Nasz gość -Barbara Szewczyk, absolwentka Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi,
premiera krótkometrażowego, dokumentalnego o modzie „Śladami gorsetu”

21.30 – Film Jerzego Hoffmana „Gangsterzy i Filantropi” 1962r,
komedia – film akcji
Muzeum Kinematografii w Łodzi, Polska
Miejsce: Sala kinowa „Cinema”, ul. Kainskaja, 4

Podziękowania

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy Panu Dyrektorowi
KRZYSZTOFOWI DĄBKOWI
za pomoc i współpracę w organizacji wydarzeń kulturalnych
składających się na program
” 3 DNI Z POLSKĄ KULTURĄ 2014”
NOWOSYBIRSK, ROSJA:
Wystawa prac uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K.
Norwida w Lublinie „STACJA TUWIM”

Wieczór przekładu poetyckiego, poświęcony 120 rocznicy urodzin
polskiego poety Juliana Tuwima

Dziękujemy serdecznie!

Kierownik Polskiego Twórczego Centrum w Nowosybirsku

Ludmiła Duplińska

13.09.2014 r.

Państwowa naukowa
obwodowa biblioteka
w Nowosybirsku

Zespół Szkół Plastycznych
im. C. K. Norwida w
Lublinie
Szanowny Pan Krzysztof
Dąbek!

Państwowa obwodowa biblioteka naukowa w Nowosybirsku wyraża Panu, wykładowcom i uczniom Waszej szkoły wdzięczność za możliwość zorganizowania w naszej bibliotece interesującej wystawy rysunków „STACJA TUWIM”.

Wystawa była otwarta i czynna w bibliotece w ramach kulturalno-oświatowych wydarzeń, poświęconych 120 rocznicy urodzin Juliana Tuwima. Była centralnym wydarzeniem DNI KULTURY POLSKIEJ w Nowosybirsku, symbolem przyjaźni między naszymi narodami.

Z twórczością Waszych uczniów, zainspirowanych poezją Juliana Tuwima, mogli zapoznać się uczniowie szkół artystycznych Nowosybirsk i wszyscy, którzy interesują się polską literaturą i kulturą. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Z najlepszymi pozdrowieniami,
Zasłużony Pracownik Kultury Rosyjskiej Federacji
Dyrektor państwowej naukowej obwodowej biblioteki
S. A. Tarasowa



Z ARCHIWUM ZSP

Z Nowosybirska do Lublina, artykuł z rosyjskiej prasy

Wystawa plakatów ZSP w Nowosybirsku z okazji Dni Polskich na Syberii, 2013 r.